

Rodzice nie chcą reformy Tuska

23 czerwca 2012

Ćwierć miliarda złotych nie przekonało rodziców, by ich dzieci wcześniej zaczęły edukację. Naukę w pierwszych klasach szkół podstawowych rozpocznie znacznie mniej sześciolatków niż w roku ubiegłym – informuje „Dziennik Gazeta Prawna”.

Jak wynika z sondy przeprowadzonej przez „Dziennik Gazetę Prawną”, w niektórych miastach takich dzieci będzie nawet o połowę mniej. Rodzice wolą, aby zostały w przedszkolach albo zerówkach.

W zeszłym roku do pierwszej klasy trafił co piąty sześciolatek. We wrześniu br. szkołę podstawową miały rozpocząć obowiązkowo wszystkie dzieci urodzone w 2006 r. Jednak Ministerstwo Edukacji Narodowej ugięło się pod naporem jesiennych protestów i w styczniu tego roku przesunęło reformę o dwa lata.

Resort na reformę edukacji przewidział 244 mln zł, z czego 96 mln zł miało być przeznaczone na zakup dodatkowych materiałów dydaktycznych dla sześciolatków, a prawie 148 mln zł – na budowę i modernizację szkolnych placów zabaw. Ale aby modernizacja się udała, samorządy z własnej kieszeni musiały wyłożyć drugie tyle, a nie było ich na to stać.

Opracowanie: Marek Nowicki

Na podstawie: Dziennik Gazeta Prawna

Źródło: Niezalezna.pl